

Technika to nie to samo co zajęcia techniczne

EDUKACJA Dyrektorzy szkół podstawowych **apelują do MEN o pilną nowelizację** rozporządzenia w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Wraz ze zmianą podstawy programowej zmieniły się nazwy niektórych zajęć. Może się więc zdarzyć, że uczeń przez kilka lat uczył się przedmiotu, który nie figuruje na świadectwie. Problem ten dotyczy przede wszystkim uczniów wygaszanych gimnazjów, którzy nie uzyskali promocji do następnej klasy i de facto wrócili do podstawówki (do klasy VII, a w tym roku do VIII). Ale okazuje się, że nie tylko ich. Część uczniów podstawówek, na podstawie poprzedniej podstawy programowej, miała zajęcia techniczne, tymczasem na świadectwie jest miejsce na ocenę z techniki. A to nie to samo.

Dlatego zrzeczenie dyrektorów szkół w Polsce zamierza wystąpić do resortu edukacji z wnioskiem o wyeliminowanie tej luki prawnej.

– Te wątpliwości to kolejny przykład chaosu w oświacie i przygotowywania reformy na kolanie – mówi Marek Pleśniar, dyrektor biura Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty. I wyraża nadzieję, że szefowa MEN Anna Zalewska przed zakończeniem roku szkolnego przygotuje odpowiednie przepisy przejściowe w tym zakresie. – Inaczej nie będziemy wpisywać ocen z przyrody i techniki – ostrzega.

Bez promocji

Najwięcej problemów związanych jest z tym, że nie ma podstawy prawnej do przepisanego na świadectwie ukończenia ośmioletniej podstawówki ocen z tej, którą repetujący gimnazjalista ukończył wcześniej – sześcioklasowej. Zgodnie bowiem z art. 128 ust. 3 ustawy z 14 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 60 ze zm.) uczniowie klasy III dotychczasowych gimnazjów, którzy nie otrzymali promocji i nie ukończyli szkoły, trafiają do klasy VIII szkoły podstawowej (w pierwszym roku reformy brak promocji oznaczał przejście z II klasy gimnazjum do VII klasy).

– Na świadectwie ukończenia ośmioletniej szkoły podstawowej jest ocena np. z przyrody, której w gimnazjum już nie było, a ocenę tę uczeń miał na świadectwie ukończenia sześcioklasowej podstawówki – wyjaśnia pani Elżbieta, dyrektor szkoły podstawowej. Jak dodaje, szefowie placówek oświatowych nie wiedzą, czy w przypadku przyjęcia ucznia z wygaszanego gimnazjum trzeba jeszcze raz przepisać ocenę ze świadectwa z VI klasy. Takich wątpliwości nie ma w przypadku uczniów kontynuujących szkołę podstawową,

bo ci na koniec będą mieć wpisane wszystkie oceny z całego cyklu nauki.

Część dyrektorów wskazuje, że uczeń, który wrócił z gimnazjum do szkoły podstawowej, już raz otrzymał świadectwo jej ukończenia ze wszystkimi obowiązkowymi zajęciami edukacyjnymi. A przy wystawianiu świadectwa na koniec VIII klasy należy się kierować odpisem arkusza ocen z gimnazjum. Tam jednak nie było wspomnianej przyrody.

– Bez podstawy prawnej nie można przepisywać ocen z sześcioklasowej podstawówki na świadectwo ukończenia ośmioletniej szkoły. Mam dwóch uczniów z gimnazjów, którzy ponownie trafili do podstawówki, i nie wiem, co mam zrobić z przyrodą – przyznaje Jacek Rudnik, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach.

Wybiórcze przepisywanie

Jeszcze większy problem jest z techniką, która ma być wpisywana na świadectwa ukończenia VIII klasy. Ten problem dotyczy już wszystkich uczniów kończących podstawówkę, ponieważ według poprzedniej podstawy programowej mieli oni zajęcia techniczne, a nie technikę. – Dla nas to nie jest tożsamy przedmiot i nie ma podstaw do tego, aby w miejsce techniki przepisać ocenę z zajęć technicznych, które uczniowie mieli w VI klasie – mówi Jacek Rudnik.

Dyrektorzy przypominają, że podobny problem był w 2003 r., kiedy szkoły mogły decydować, czy uczniowie mają muzykę

i plastykę, czy jeden przedmiot pod nazwą sztuka. Wtedy również pojawił się problem, bo na świadectwie nie było ocen z takiego przedmiotu. MEN wówczas kazał tym szkołom, które miały zajęcia ze sztuki, muzykę i plastykę połączyć klamerką i wpisać jedną ocenę.

Szefowie placówek oświatowych wskazują także, że w innych przypadkach są podstawy prawne do przepisywania ocen z innych typów szkół. Przywołują tu załącznik nr 1 pkt 20 rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 26 kwietnia 2018 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 939 ze zm.), który dotyczy np. niektórych przedmiotów na świadectwach liceów ogólnokształcących dla dorosłych i szkół branżowych lub zasadniczych zawodowych.

– Będziemy postulowali, aby analogiczne przepisy wprowadzić wobec uczniów gimnazjów, którzy nie otrzymali promocji i wracają do podstawówki. Chcemy także rozstrzygnięcia, czy ocenę z zajęć technicznych należy wpisać do rubryki nowego przedmiotu: techniki – mówi Marek Pleśniar.

Ostrzega, że bez odpowiedniej zmiany przepisów będzie wiele zamieszania nie tylko przy wypełnianiu świadectw na koniec podstawówki, ale też przy rekrutacji do kolejnych typów szkół.

DGP poprosił resort edukacji o wyjaśnienia w tej sprawie. Dowiedzieliśmy się, że problem „jest analizowany przez departament merytoryczny”. ©

Test na próbę powinien być bez ocen

EDUKACJA

Anna Wittenberg
anna.wittenberg@infor.pl

W grudniu podstawówki będą mogły zorganizować próbny egzamin ósmoklasisty. CKE zastrzega, że uczniowie nie powinni dostawać za niego stopni.

Egzamin będzie się odbywać między 18 a 20 grudnia. Dla uczniów to okazja, by sprawdzić się przed właściwym testem, który jest zaplanowany na połowę kwietnia. Dzięki próbie będzie wiadomo, jak radzą sobie z formułą egzaminu, a szkoły z przeprowadzeniem go pod względem proceduralnym. Próbną test będzie przygotowany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną z tych przedmiotów, które znajdują się następnie na właściwym egzaminie, czyli: języka polskiego, matematyki i języków obcych (angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego i włoskiego).

Jak przypomina dyrektor CKE Marcin Smolik, chodzi o to, by zidentyfikować wiadomości i umiejętności, które dany uczeń już opanował, oraz nad czym jeszcze należałoby z nim popracować. Według założeń egzaminatorów próbny egzamin należy przeprowadzić w warunkach zbliżonych do tych, które panują podczas tego prawdziwego. Uczniowie powinni zacząć pracę o tej samej godzinie, o której rozpocznie się normalny test, samodzielnie rozwiązywać zadania, zaznaczać odpowiedzi na karcie.

– Centralna Komisja Egzaminacyjna za nieuzasadnione uważa wystawianie ocen cząstkowych na podstawie uzyskanych przez danego ucznia wyników egzaminu próbnego z poszczególnych przedmiotów – zastrzega jednak Smolik.

Taka praktyka była wśród nauczycieli powszechna

Egzamin ósmoklasisty

od poniedziałku 5 listopada z Dziennikiem Gazetą Prawną

Arkusze z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego z odpowiedziami i punktacją do zadań

Niezawodna pomoc w skutecznym przygotowaniu do egzaminu!

w przypadku egzaminów gimnazjalnych i wcześniejszych sprawdzianów szóstoklasisty. Jak argumentowali pedagodzy, z jednej strony była to dla nich klasówka, której nie trzeba przygotowywać, a do sprawdzenia są odpowiednie narzędzia. Ubywa więc pracy. Z drugiej – trudno inaczej niż ocenami zmusić uczniów do rzetelnego wypełnienia testu. Wielu z nich nie ma motywacji do tego, by napisać zdania na maksimum możliwości. A z wyników egzaminów rozliczani są zarówno nauczyciele, jak i dyrektorzy – dla samorządowców i rodziców są one jednym ze wskaźników tego, jak pracuje szkoła.

Problem w tym, że egzamin pisany w grudniu trudno jest rzetelnie oceniać. Przed uczniami będą jeszcze cztery miesiące nauki, więc część zadań może dotyczyć materiału, który jeszcze nie był w klasach omawiany. Największy problem może dotyczyć lektur obowiązkowych – zgodnie z zapowiedziami CKE test będzie miał wiele otwartych pytań. – Uprzejmie proszę o poinformowanie ósmoklasistów oraz – jeżeli to możliwe – również ich rodziców o przyczynie ewentualnego niepowodzenia na egzaminie próbnym w takiej sytuacji oraz powrocie do nierozwiązanych zadań na realizację danego zagadnienia na lekcjach w I kwartale 2019 r. – pisze do dyrektorów dyrektor CKE.

Egzamin ósmoklasisty to nowy test w systemie edukacji – wprowadziła go przygotowana przez rząd reforma oświaty. Zastąpił sprawdzian szóstoklasisty oraz egzamin gimnazjalny i z zasady jest obowiązkowy dla wszystkich uczniów. Testu nie można nie zdać, jednak jego wynik będzie decydował o połowie punktów w rekrutacji do szkoły średniej. ©

Miejskie spółki wolą kupować prąd hurtem

FINANSE

Jakub Pawłowski
jakub.pawlowski@infor.pl

Rosnące ceny energii skłaniają kolejne już samorządy do inicjowania międzygminnej – lub opartej na lokalnych spółkach komunalnych – współpracy w celu zbiorczych zakupów mediów i oszczędności. Taki cel przyświeca m.in. stolicy Wielkopolski, która wkrótce powoła do życia Poznański Klaster Energii. List intencyjny w tej sprawie podpisał tamtejszy urząd miasta, siedem spółek komunalnych, politechnika i dwie prywatne firmy (biogazownia i spalarnia odpadów).

To kolejna już samorządowa inicjatywa, która ma za-

gwarantować większą autonomię lokalnym jednostkom. W przypadku Poznania miejscy producenci energii (jak np. ciepłownia czy spalarnia odpadów) będą mogli sprzedawać ją bez pośredników instytucyj, które ją wykorzystują. – Chcemy, by budowana właśnie linia tramwajowa na Naramowice była zasilana z energii pochodzącej ze spalarni odpadów – mówi Tomasz Lewandowski, zastępca prezydenta Poznania.

Według zapowiedzi ministerstwa energii już w dniach poznany też beneficjentów II konkursu dla klastrów. Otworzy to furtkę szerszemu strumieniowi unijnych pieniędzy wydzielonych specjalnie dla takich inicjatyw. Do merytorycznej oceny skierowano 66 wniosków z 14 województw. ©

